

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

13 września

1950 r.

Rok VI

Nr 252

(1874)



## Pierwszy milion

brytyjskich podpisów pod Apelem Pokoju

# Manifestacje antywojenne w Londynie

LONDYN, 12. 9. — We wtorek, w dniu otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu brytyjskiego, na której premier Attlee wygłosił expose, gmach Izby Gmin stał się terenem antywojennych manifestacji ludności.

Tysiące mieszkańców ścigało do Londynu z różnych zakątków kraju celem złożenia protestów przeciw planom wojennym rządu. Wśród delegatów znajdowali się weterani wojenni, matki rekrutów, robotnice fabryczne, hutnicy, robotnicy stoczni itd. Delegacja dokerów londyńskich przybyła do parlamentu celem złożenia na ręce premiera oświadczenia robotników portowych, protestujących przeciw polityce zbrojeń i agresji i domagających się od rządu przejścia do pozytywnej polityki pokojowej.

W godzinach popołudniowych przed gmachem Izby Gmin doszło do manifestacji protestacyjnych. Wśród demonstrantów zwracał uwagę liczny udział kobiet. Kilka z nich rozwinęło transparent z napisem: „Kobiety An-

tywojenne. Czy mamy pozwolić na mordowanie naszej młodzieży?”

LONDYN, 12. 9. — W Londynie odbyło się posiedzenie rady naczelnej Brytyjskiego Komitetu Obrótców Pokoju, na którym omawiano plan dalszej akcji w obronie pokoju. W posiedzeniu wzięli udział członkowie rady naczelnej, pochodzących z różnych części kraju i reprezentujący różne poglądy polityczne.

Rada ogłosiła wezwanie do narodu brytyjskiego, w którym wita go rąco PIERWSZY MILION BRYTYJSKICH PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM ORAZ DWA MILIONY GŁOSÓW NA KONGRESIE TUC, ODDANYCH ZA WZNOWIE-

## NIEM MIĘDZYNARODOWYCH ROKOWAŃ W SPRAWIE ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ.

Podkreślając następnie fakt wzrastającego niebezpieczeństwa wojny i stwierdzając, że nowy program zbrojeń i przedłużenie okresu służby wojkowej wzbudziły powszechne zaniepokojenie społeczeństwa brytyjskiego, Komitet Obrótców Pokoju stwierdził: „Jesteśmy dumni, iż brytyjskim bojownikom o pokój przypadł w udziale zaszczyt zorganizowania II światowego Kongresu Pokoju. Kongres ten, dokoła którego skupiają się nadzieje setek milionów ludzi, przyczyni się do zrealizowania tych nadziei.”

Rezolucja wzywa w końcu cały naród brytyjski do aktywnego udziału w walce o pokój.

## Aresztowania Polaków w Brukseli

BRUKSELA, 12. 9. — Kampania prześladowań w stosunku do antyfaszystów i postępowej emigracji nie ogranicza się do Francji.

Idąc w ślady władz francuskich i podporządkowując się ogólnym wytycznym swych mocodawców amerykańskich, rząd belgijski rozpoczął aresztowania wśród emigrantów i by

łych uczestników antyhitlerowskiego Ruchu Oporu.

W Brukseli aresztowano 7 obywateli polskich, którym wręczono nakazy opuszczenia Belgii. M. in. aresztowani zostali: dwaj członkowie działacza Ruchu Oporu i współorganizatorzy Związku Patriotów Polskich i Rady Narodowej Polaków w Belgii — Kluczyński i Bujacz.

## Tajni agenci policji francuskiej jako „urzędnicy konsulatu RP”

GENEWA, 12. 9. — W związku z licznymi prowokacjami, podejmowanymi przez francuskie władze bezpieczeństwa wobec emigrantów polskich we Francji, ambasada RP w Paryżu zmuszona była wydać następujący komunikat:

„Ambasada RP ostrzega ogół wychodźstwa polskiego we Francji, przed nieznanymi osobnikami, którzy, podając się podstępnie i bezprawnie za funkcjonariuszy konsulatów RP, nawiedzają obywateli polskich, prze-

prowadzając przy tym wręcz policjantów i składając wręcz prowokacyjne propozycje. Ambasada RP przypomina, że wszyscy urzędnicy konsulatów RP są zaopatrzeni w legitymacje służbowe polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, należy więc żądać okazania tych legitymacji w tych nielicznych wypadkach, w których urzędnik konsulatu RP, dokonujący czynności konsularnych w terenie, nie jest znany osobiście pententowi.”

## „Wyrażamy serdeczne podziękowanie Rządowi polskiemu...”

GENEWA, 12. 9. — Z Paryża donoszą, że w Le Quesnoy (Nord) odbyła się uroczystość w związku z zakończeniem akcji kolonii letnich dla dzieci wychodźstwa polskiego z okręgu Nord i Pas de Calais. W uroczystości, która zgromadziła blisko 3.000 osób, wzięli udział przedstawiciele ambasady RP konsul generalny RP z Lille, Martynowicz oraz działacze demokratyczni.

„Wyrażamy serdeczne podziękowanie rządowi polskiemu — głosi rezolucja zebranych — za pomoc i opiekę udzieloną naszym dzieciom spędzającym wakacje tak w kraju, jak i we Francji. Dzięki troskliwej opiece Rzą-

du RP tysiące naszych dzieci spędziło radośnie i szczęśliwie wakacje w pięknym roku. Wychodźstwo polskie we Francji wyraża swą wdzięczność Rządowi RP za wysiłki i starania czynione dla utrzymania szkolnictwa polskiego we Francji.

Wychodźstwo nadal będzie dążyć do wzmocnienia łączności z krajem i żadne szkazy i prześladowania ze strony władz francuskich nie zdołają tych więzów osłabić. Zebrani protestują przeciw bezprawnym wysiedleniom obywateli polskich, którzy wraz z narodem francuskim walczyli przeciwko okupantom hitlerowskim o wolność Francji.”

# Skarga przeciwko USA

Rząd, który zwraca się do Rady, winien być przez Radę wysłuchany

NOWY JORK, 12. 9. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skargi Chin na bombardowanie terytorium chińskiego przez samoloty amerykańskie. Na porządku dziennym znajdowała się rezolucja radziecka, domagająca się zaproszenia przedstawicieli rządu Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w obradach w tej sprawie.

Dnia 11 bm, rząd Chińskiej Republiki Ludowej uprzedził Radę Bezpieczeństwa, że będzie uważał decyzje Rady w tej kwestii za bezprawne, jeśli zostaną one podjęte bez udziału przedstawicieli Chin.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że każdy rząd, który

zwraca się do Rady ze skargą na agresję, winien być zapraszany i wysłuchany przez Radę. Jest to święta zasada działalności Rady — powiedział Malik — przewidziana przez Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa. Malik podkreślił, że chiński rząd ludowy reprezentuje 475 milionów ludzi, to znaczy około 1/4 ludności całej kuli ziemskiej. Należy się z tym liczyć. Naród chiński, reprezentowany jest przez chiński rząd ludowy, a nie przez klikę kuomintangowską.

Przedstawiciel USA Austin kategorycznie wystąpił przeciwko zaproszeniu przedstawicieli chińskiego rządu ludowego i usiłował dowiedzieć, że Chiny reprezentuje rzekomo kuomintangowiec Tsiang Tin-Fu.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Norwegii — Sundt — który oświadczył, że będzie głosował za rezolucją radziecką, przewidującą zaproszenie przedstawicieli chińskich.

Przedstawiciel Ekwadoru, zakomunikował, że jego delegacja wstrzymuje się od udziału w głosowaniu.

Delegat Francji Chauvel oświadczył, że ponieważ Rada Bezpieczeństwa postanowiła wysłuchać skargi na bombardowanie terytorium chińskiego, trudno odmówić wysłuchania przedstawicieli chińskiego rządu ludowego.

Delegacja francuska — powiedział on — nie rozumie, w jaki sposób Rada mogłaby wysłać do Chin komisję śledczą bez aprobaty chińskiego rządu ludowego. Ponadto dodał Chauvel — delegacja francuska jest zdania, że art. 32 Karty można zastosować do obecnej sytuacji i uważa, że zgodnie z tym artykułem przedstawiciele chińscy winni być zaproszeni dla wyrażenia punktu widzenia chińskiego rządu ludowego, nie posiadając przy tym prawa głosu.

Delegat Kuby powtarzając wywoły Austina, sprzeciwił się zaproszeniu przedstawicieli Chin.

Skolei wystąpił delegat Jugosławii — Bebler i delegat Indii — Rau. Przedstawiciel Indii oświadczył, że wstrzymuje się od głosowania nad rezolucją USA. Przedstawiciel Anglii — Jebb — oświadczył, iż jeśli Rada pragnie zaprosić przedstawicieli chińskiego rządu ludowego — to nie można wysunąć żadnych przeciwności prawnych sprzeciwów.

Po ogłoszeniu swego przemówienia — Jebb, jako przewodniczący Rady, zalecił przeprowadzenie głosowania. 6 członków Rady: ZSRR, Anglia, Francja, Norwegia, Indie i Jugosławia głosowało za rezolucją radziecką, 3 członków Rady: Stany Zjednoczone, przedstawiciel Kuomintangu i Kuba przeciwko rezolucji radzieckiej. Ekwador i Egipt wstrzymały się od głosowania. W ten sposób rezolucja radziecka nie została uchwalona, ponieważ nie uzyskała koniecznych 7 głosów.

Następne posiedzenie odbędzie się 12 września po południu, 12 września rano odbędzie się zamknięte posiedzenie w celu rozpatrzenia sprawozdania Rady na ogólne zgromadzenie ONZ.

## Wojska ludowe wbiły klin w obronę Amerykanów nad rzeką Naktong

Duch bojowy w oddziałach południowo-koreańskich — upadł

PEKIN, 12. 9. — Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w komunikacie, ogłoszonym 12 bm, rano donosi, że na wszystkich frontach jednostki armii ludowej, przewyższając zacieklej opór nieprzyjaciela w dalszym ciągu prowadziły walki ofensywne.

Jednostki armii ludowej, działające na wschodnim brzegu rzeki Naktong po przełamaniu zacieklego oporu nieprzyjaciela w wielu punktach wbiły się klinem w obronę nieprzyjacielską i kontynuują ofensywę.

Na wybrzeżu wschodnim, na północ i północny zachód od Taegu, oraz w okręgu Jongczon, wojska amerykańskie i lisymanewskie usiłują stawiać opór nacierającym oddziałom armii ludowej.

PEKIN, 12. 9. — Ogłoszony we wtorek wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi:

Jednostki armii ludowej, nacierające na wybrzeżu południowym prowadziły walki ze stawiającymi zacieklej opór wojskami amerykańskimi. Wojska armii ludowej zadały drugocześnie ciosy wojskom amerykańskim i lisymanowskim na południu od Pohangu, w rejonie Angang oraz w rejonie Jongczong, przewyższając opór nieprzyjaciela kontynuują ofensywę. W toku ofensywy jednostki armii ludo-

wej zadają nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie.

PRAGA, 12. 9. — Jak donosi korespondent Agencji Telepress z Nowego Jorku, duch bojowy wojsk południowo-koreańskich tak dalece upadł, że Amerykanie rozpuszczają oddziały południowo-koreańskie i wcielają po szczególnych żołnierzy do jednostek amerykańskich. Do każdego południowego Koreańczyka przydzielony jest żołnierz amerykański, który ma obowiązek śledzenia go na każdym kroku.

## Francja prawdziwa i amerykańska Przemówienie Thoreza

GENEWA, 12. 9. — Jak donoszą z Paryża, na placu przed ratuszem w Gap odbył się potężny wiec ludowy, na którym wygłosił przemówienie Thorez.

Żadne groźby, żadne prześladowania nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej, nie przeszkodzi nam w prowadzeniu walki o pokój — oświadczył Thorez. Rząd bezprawnie prześladowuje pracujących imigrantów, republikanów hiszpańskich, stosując metody, które przypominają metody gestapo. Prasa rządowa podkreśla, że jest to tylko ostrzeżenie i

pierwszy krok do powtórzenia ciosu, zadanego w 1939 roku robotnikom-komunistom.

Rząd ośmielił się zastosować przeciwko nam najniebezpieczniejsze ustawy z 1939-40, które oznaczają samowolne pozbawienie deputowanych — komunistów ich praw poselskich. Jednakowoż dziś jest rok 1950 a nie 1939. Obecnie klasa robotnicza jest silniejsza niż kiedykolwiek.

Walcymy — mówił dalej Thorez — przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej i pozostajemy wierni tradycjom, o które walczyli socjaliści i Generalna Konfederacja Pracy w 1913 roku.

Zgodnie z amerykańskim programem wojennym, Francja powinna wstawić 20 dywizji, Anglia 5 dywizji, a USA — 4. Jest to potwierdzeniem tego, cośmy mówili młodzieży w kwietniu br. na stadionie Buffalo: „Francuska młodzież ma być przekształcona w szkaną z góry na zagładę piechotę”.

Możliwe jest jeszcze powstrzymanie zbrodniczego ramienia podległych wojennych. Należy w tym celu zapewnić sojusz robotników i chłopów, sojuszy pracujących — komunistów, socjalistów i katolików.

Pleven oświadczył w Strassburgu o „przejęciowym niezadowoleniu”, któ-

## Zebranie organizacyjne zrzeszenia katolików „CARITAS”

WARSZAWA, 12. 9. — W dniu 12 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne zrzeszenia katolików „Caritas”. W obradach wzięło udział około 200 księży i działaczy katolickich.

Ks. Lemparty wygłosił referat o zadaniach zrzeszenia w świetle nowego statutu oraz omówił obszernie nową, ustaloną statutem, strukturę zrzeszenia podkreślając, że daje ona możliwość pracy społecznej najszerzszym rzeszom katolików. Praca ta — stwierdził ks. Lemparty — w której powinno uczestniczyć jak najwięcej księży i świeckich katolików jest dowodem, tak jak udział duchowieństwa w pracy „trójek” zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim, że duchowieństwo polskie chce budować lepszą i bogatszą przyszłość ojczyzny, że chce na swoim odcinku brać udział w realizacji Planu pięcioletniego.

Po przerwie delegaci dokonali wyboru zarządu i komisji rewizyjnej zrzeszenia.

POZNAN, 12. 9. — Księża — członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację okręgu poznańskiego, zebrani na swej konferencji wojewódzkiej, uchwalili rezolucję, w której potępiają agresję imperialistów amerykańskich w Korei.





KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska MO 259-50 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44 117-11

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Apt. Spół. Nr 99 (Limanowski 1), Czerniec (Piotrkowska 103), Pastorowa (Łagiewnicka 120) Pawłowski (Piotrkowska 307) Rychter (Narutowicza 42), Remb...

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) - o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego” PANSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga”

KINA

ADRIA (Stalina 1) - (dla młodzieży) - „Diabelska grań” - godz. 16, 18, 20. BALTYK (Narutowicza 20) - „Stiepan Razin” - godz. 16, 18.30, 21; dozow. od lat 12.

Brudy i brak opieki Kilka słów o szpitalu przy ul. Tramwajowej

Pokój nr 58 w szpitalu skórnovenerycznym przy ul. Tramwajowej. W pokoju leży jeden chory dorosły i troje dzieci: dwaj 4-letni i jeden 6-letni chłopiec. Wchodzimy w chwili gdy pacjenci są na koncercie. Pokój jest pusty. Wzrok pada na łóżka. Łóżka te przedstawiają isny „obraz nędzy i rozpacz”. Bielizna pościelowa jest tak brudna, że przypomina o młodości. Nie jest to nawet kolor szary, ale brązowo-czarny.

roletni synek leży właśnie w pokoju 58. Dziecko przebywa w szpitalu już trzy tygodnie i dotychczas nie zmieniono na jego łóżku białizny pościelowej. Świeża piżama, którą chłopiec dostał jest tak brudna, że trudno ją włożyć. Dziś w pokoju, jak mówi matka, jest wyjątkowo czysto, Normalnie na stolikach leżą brudne bandaże po opatunkach. Dzieci myją się same w zimnej wodzie, same także myją garnuszki w których jedzą. Siostry dyżurujące w nocy nie zaglądną nigdy do dzieci. Opiekują się nimi od przypadku do przypadku starsi chorzy, których zsyła łaska wy los.

gdzie jest otwarte, zwłaszcza, że czytać jeszcze nie wszystkie umieją. Przepuszczamy, że pokój 58 nie jest pokojem wyjątkowym, że takich pokoiów jest więcej. Warunki w jakich znajdują się chorzy w szpitalu przy ul. Tramwajowej są skandaliczne. Jeżeli jest za mało pielęgniarek, jeśli pielęgniarki lekceważą sobie swoje obowiązki, to winni zauważyć ten stan rzeczy lekarze, którzy codziennie odwiedzają chorych. Skoro szpital nie może zapewnić odpowiedniej opieki dzieciom, to nie powinien ich przyjmować. Podobne warunki sanitarne mogą tylko opóźniać powrót chorych do zdrowia.

Młodzież pomaga przy budowie łódzkiej trasy P-P

W ramach trzydniówek junackich SP młodzież II Państwowego Liceum im. Gabriela Narutowicza wzięła udział w pracach związanych z budową nowej trasy. Junacy pracowali w trzech grupach na ulicach: Kopczyńskiego, Kościuszki, Stodolnianej. 24-osobowa grupa junaków, robiąca wykopy pod tor tramwajowe na ul. Kościuszki, skarży się na zbyt wysokie normy. Wykopanie 6 metrów bieżących czyli 5 m sześć. ubitej z żużlem ziemi sprawia jednak nienawykłym do pracy fizycznej junakom duże trudności. Przy pracy wyróżnili się pilnością i dużym zacięciem junacy Pokorski i okręgowy mistrz pływaków juniorów - Janas.

Mały felieton

Winogrona, winogrona...

Czym żyła wczoraj Łódź? Łódź żyła wczoraj winogronami. Oczywiście niezupełnie dosłownie, ale do pewnego stopnia. Pojawili się bowiem wczoraj na wystawach sklepów spożywczych kuszące pełnymi granami pachnącymi bułgarskim słońcem.

W niektórych sklepach sprzedaż szła niezbyt sprawnie, co było w dużym stopniu winą kupujących. Chodzi mianowicie o wazenie winogron. Klienci nie zgadzają się często na przeważenia kilku dekagramów, a odrywanie poszczególnych ziaren nieczyzy owoc, a jednocześnie przedłuża obsługowanie jednego klienta.

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* OSTRZEGAMY KLIENTÓW sklepu fotograficznego MHD przy ul. Piotrkowskiej 16, by wchodzić do owego sklepu uważali i nie zlamali sobie nogi, potykając się o zesputą pokrywe okna piwniczego znajdującego się przed wejściem. \* UPARTY PSS - mimo naszych kilkakrotnie umieszczanych uwag i niezadowolona klientowa, nie uregulował dotychczas sprawy zaangażowania kasjerki w sklepie rzeźniczym PSS nr 519 przy ul. Andrzeja Struga 3. Ekspedientki dalej kroją wędliny, przyjmując w międzyczasie pieniądze, a PSS widocznie w ten sposób uparcie propaguje hasło - „Czystość to zdrowie”.

tramwajowych na linii Pl. Nieopodległości - Pabianiec nosi po dziś dzień nazwę „Tor Wyciągowy” mimo, iż tor ten od dawna nie istnieje, a na tym miejscu są dziś pola uprawne PGR. Obliczyć ilu miłośników wysięgów konych zamiastjechać wprost do Warszawy na Służewiec, zostało ową tabliczką wprowadzonych w pole czyli „nabitych w butelkę”?

PESTKI OD ŚLIWEK, POMIDORY I OGRYZKI NA TROTUARACH ŁÓDZI.



Łódzkie przyjemności: - Patrz jak się ładnie przewalili przez mój kawałek pomidora.

Sprawa dnia Strusia metoda nie pomoże

Raz po raz na naszych szpaltach wskazujemy na spozstrzegane przez nas, przez naszych korespondentów i czytelników - potrzeby, niedociągnięcia, niewłaściwy styl pracy pewnych instytucji, zakładów i osób. Piętnujemy wszelkie objawy nieodpowiedzialnej roboty, marnotrawstwa, brakorobstwa itp. Zarzuty zamieszczamy w różnych postaciach - artykułów, felietonów, notatek itp.

Bywa oczywiście, że krytykując popełniamy błędy. W tych wypadkach rolę właściwego „reflektora” spełniają zamieszczane przez nas wyjaśnienia zainteresowanych instytucji, zakładów czy organizacji.

Zdarza się jednak i to często, że niektóre spośród nich w ogóle nie rząca odpowiadając na krytykę bezpośrednio ich dotyczącą. Tęgodzaju postępowaniu, noszącemu wszelkie cechy nonszalanckiego stosunku do gazety i do krytyki, zamierzamy wydać otwartą walkę.

Nie od rzeczy będzie zacytować tu słowa premiera Cyrankiewicza, wypowiedziane na I Krajowym Zlocie Korespondentów w maju br.:

„Nie może być takiej sytuacji, aby wystąpienie korespondenta czy list czytelnika przezbrzmiały bez echa. Musi nastąpić odpowiedź. Obowiązkiem redakcji jest dopilnować, aby taka odpowiedź istotnie nastąpiła i to w określonym terminie”. Owa nie dopuszczalna metoda przemilczania krytyki prasowej premier Cyrankiewicz w innym miejscu swego przemówienia określił następująco: „Bywa i tak, że winowajca kładzie uszy po sobie, przełyka gorzką pigułkę krytyki, zbywa milczeniem całą sprawę i dalej robi swoje; uważa, że lepiej sprawę przemilczeć, czas robi swoje i wszyscy zapomną, jeżeli redakcja sprawy nie pilnuje”.

Otóż wbrew błogim przewidywaniom niektórych (na szczęście niewielkich) zaatakowanych już przez nas instytucji, milczących dotąd jak Sfinks - oświadczamy, że dokładniej rejestrujemy wszelkie postawione przez nas zarzuty i ich adresatów. A sprawy udzielenia przez nich odpowiedzi - w myśl słów premiera - dopilnujemy. Opornych i grających na zwłokę - będziemy wzywać do odpowiedzi na szpaltach naszego pisma.

U W A G A KORESPONDENCI MIEJSCY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” Dziś o godzinie 19 odbędzie się w lokalu Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96, III p. NARADA ROBOCZA Wszyscy korespondenci miejscy proszeni są o punktualne przybycie.

Pogoda w Łodzi W dniu 12 bm. zanotowano: Temp. najwzysza 23,4 stop., temp. najniższa 11,2 stop., temp. Średnia za dobę 16,1 stopni. Średnia wilgotność powietrza 70%. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Średnia siła wiatru 5 m/sek. Opady: przelotne deszcze i burze. Suma opadów od początku miesiąca 49,2 mm. Temperatura minimalna przy powierzchni ziemi 8,5 stopni.

„REKINY” Z MIAAMI (11)



- Kończył szybko - rozkazał „pułkownik”. - Myślę, że nagroda nas nie minie. Myślał o swoich zleceniodawcach, którzy rozkazali mu dostarczyć, albo plany wynalazków profesora, albo jego samego.

Oblicze „pułkownika” jaśniało. Wszystko szło jak z płatka. Szczególną jego radość wywołała świeżo zalakowana koperta, w której niewątpliwie znajdowały się plany ostatniego, epokowego wynalazku prof. Henry Greena.

- Czy nie uważasz Wicusia, że ci panno wzięło o 20 dolarów za dużo, - rozległo się nagle flegmatyczne, niespodziewane pytanie pana Agapita. W opryszków jakby piorun strzelił. Błyskawicznie odwrócił się, chwytając się za kieszenie, ale Wicusi i Jumbo byli zysbi i chwycili w żelazne kleszcze swoich atletycznych łap ramiona „malarkę” i „muzyka”; „pułkownik” zneruchomiał na widok skierowanej na niego lufy rewolweru Agapita.

Sciana, przy której stała biblioteka, była głęboko uchylona. Tęgodzaju planie nie było. Tajne przejście do skarbcza, było już dziełem profesora, o czym przybyśże nie wiedzieli. Tęgodzaju przyszył w samą porę Agapit i jego towarzysze. - A nie mówłem Jumbo, że w tę parną noc nasi goście nie będą mogli spać i zechcą pojechać z nami miłymi zatkami tego gościnnego domu? Ach! Jacy sentymentalni sa ci Amerykanie!... drwił pan Agapit.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATI W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, 204-75. - Dział Sportowy 208-95. Dział Miejski 114-52. - Dział Korespondentów 207-18. - Dział Ogłoszeń 123-23. - Dział Prenumerat 150-74. - Wiecezorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH” Łódź ul. Piotrkowska nr 61, telefon 150-74. Nr konta PKO VII-557 Prenumerata miesięczna 135.- zł. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO